

LUBELSKIE MATERIAŁY NEOFILOLOGICZNE — 1975

Piotr Kołtuński

Niektóre praktyczne cele nauki o kulturze

Wprowadzony na filologię germańską UWOS przedmiot nauczania określony jako "Landeskunde" /wiedza o krajach niemieckiego obszaru językowego/ obejmuje niektóre zagadnienia historyczne, polityczne, społeczne i kulturowe, typowe dla społeczeństw mówiących językiem niemieckim. W wytycznych Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki postawiony został ogólny cel dydaktyczny, którym powinno być zorientowanie studentów w problematyce zawartej w treści przedmiotu. Zadaniem natomiast realizatorów tego założenia jest między innymi stworzenie motywacji u studentów, którą może być postawienie celu praktycznego wywołującego zainteresowanie przedmiotem, a co za tym idzie chęć poznania go.

"Landeskunde" jest w dużym stopniu nauką o kulturze. Przedmiot ten sensownie zsynchronizowany z nauczaniem innych przedmiotów poświęconych szczegółowemu jej składnikom /literatury, języka i in./ może w ich studiowaniu być bardzo pomocny. Aby wyodrębnić z całego kompleksu zagadnień wchodzących w skład przedmiotu "Landeskunde" to, co można nazwać kulturą, należy podjąć próbę stworzenia jej definicji. Zadania tego podjął się między innymi Fr. Persowski^{1/}, który w pojęciu tym rozróżnia wartości intelektualne zawierające w sobie kolejno sposób opanowywania sił przyrody czyli rozwój nauki i techniki wraz z czynnością

^{1/} Fr. Persowski Z. rozważań nad definicją potęcia kultura Profile, 1968 nr 4

mi poznaćemy i a więc filozofią i systemami naukowymi, wartości estetyczne wreszcie ich komponentami w postaci sztuk pięknych, muzyki, teatru i kina, przedmiotów artystycznych, norm estetycznych w mowie i zachowaniu się człowieka i wreszcie wartości etyczne, które posiadają systemy religijne, etyka świecka, odpowiednie działalności na postępowanie, godność osobista, stosunek do pracy oraz całokształt norm moralnych.

Obok pojęcia kultura bardzo często występuje pojęcie cywilizacji, którą w toku tych rozważań nie należy rozumieć jako wyższą wartość materialnej strony kultury, lecz jako zespół pewnych wartości ogólnospołecznych typowych dla pewnego ludzkości. Widzimy tu punkty zbliżone z pojęciem kultury w stosunku do której cywilizacja jest jednak wartością nadzrędną. Jest ona bowiem zbiorem trwałych wartości do naśladowania, natomiast stopień rozwoju tego naśladownictwa wyraża się właśnie w kulturze. W związku z tym w cywilizacji zachodzącej rozróżniłoby się przykładowo kulturę polską czy francuską, które są tylko niejako odmianą tej cywilizacji, bowiem w pełni jej nie reprezentują.

Normy intelektualne, moralne, etyczne i estetyczne będące integralnymi składnikami każdej cywilizacji a zatem i różnych kultur są decydujące w tworzeniu mentalności człowieka. Zrozumienie przyczyn powodzenia i klęski państwa w Niemczech leży między innymi w historycznym uświadomieniu wpływów cywilizacyjnych bizantyjnizmu, którego wyrazem może być ubóstwienie państwa lub wołania i dogmatyzm dotrzymywanie mu wierności. /Meine Ehre heißt Treue/ oraz ściśle wykonywanie jego dyrektyw.

Niemcy, a wraz z nimi cała Europa Zachodnia prócz Skandynawii i Polski, były pod wpływem ekspansyjnego bizantyjnizmu począwszy od IV w. Dowodem tego mogą być dwory Chlodwików lub mariaż syna Ottona I z Teofano - cesarową bizantyjską, która będąc żoną Ottona II mając olbrzymie wpływy polityczne i propagując bogatą naukę bizantyjską, wprowadzała do Niemiec charakterystyczne dla tej cywilizacji idee polityczne a przede wszystkim idee państwowości, która z powodzeniem przyjęła się na gruncie niemieckim. Charakterystyczne dla niej jest ściśle podporządkowanie wszelkiej władzy /łącznie z duchowną/ władzy świeckiej. W Niemczech było to wynikiem pokoju augsburskiego /1555/ po którym powstała zasada "cuius regio eius religio" będącą niejako odbiciem sytuacji powstałej wcześniej w Bizancjum, gdzie chrześcijaństwo całkowicie uzależnione zostało od woli cesarza mającego niejednokrotnie na-

wet prawo ustanawiania dogmatów religijnych. Jedną z cech bizantyjnizmu jest jednolitość. Również w Niemczech zaczęto dążyć do jednolitości. Na czele stanął miasto państwo pruskie hołdujące bizantyjskiej tradycji krzyżackiej wraz z jej zasadami podporządkowania obywatela państwu. Pojawiają się myśliciele ubóstwiający państwo /Hegel/, uwielbiający swój naród /Fichte/, Treitschke mówi wręcz, że wyzroczenie się własnej potęgi stanowi dla państwa grzech przeciwko Duchowi Sw. Gdyby te poglądy były sprząną wewnętrzną państwa pruskiego nie byłoby problemu. Analiza historii Prus pozwala jednak dojść do przekonania, że jest ona wypelniona ekspansją i rabunkiem.

Z powyższych rozważań łatwo wysnuć praktyczny wniosek, że nauka o kulturach i cywilizacjach przyczynia się do wzrostu świadomości historycznej uczących się, co w dalszej konsekwencji prowadzi do świadomości politycznej. Współczesnego, elastycznego polityka charakteryzować powinien takt i zmysł polityczny oraz ogólna orientacja podbudowana w dużym stopniu wiedzą pozapolityczną o danym narodzie, jego mentalności czyli - co za tym idzie - jego cywilizacji i kulturze.

Wiedza o kulturze danego narodu daje olbrzymie możliwości poznania specyfiki aparatu rządzącego w ośrodku władzy oraz systemu jego działania opierający się na koncentracji informacji potrzebnej do kierowania społeczeństwem. Aby jednak poznać system rządzenia trzeba znowu sięgnąć do specyfiki cywilizacyjnej narodu, bowiem z niej właśnie wyraza specyfika rządzenia. Władza absolutna cesarza bizantyjskiego i wołania III Rzeszy polegała między innymi na koncentracji maksimum informacji dostępnej tylko wjałajni czony, przy równoczesnej dezorientacji społeczeństwa, przy wywołaniu do uległości i posłuszeństwa. Doszło do tego, że wysoki dygnitarz Hitlerowski Hans Frank mówił nawet, że "prawo to wola Führera". Hitler natomiast nie cofał się przed kłamstwem i oszustwem, aby spełnić swą "misję". Zresztą uważał się on, podobnie jak cesarz bizantyjski, za wybraniec Opatrzności, rozgrzeszając się jednocześnie ze wszystkich zbrodni: "Przed wszystkim kto w takiej godzi nie uważa za swój obowiązek objąć kierownictwo nad jakimś narodem, ten nie odpowiada przed prawami parlamentarnych zwołań i nie obowiązuje go jakas określona demokratyczna koncepcja, lecz jedynie nakazona na niego misja. A każdy kto sprzeciwia się tej misji jest wrogiem narodu" 2/.

2/ Przemówienie w Reichstagu /1938 r. Cyt. Alan Balllock, Hitler - studium tyranii W-wa 1969.

Z przytoczonych przykładów można wysunąć wnioski, że władomość następstw decyzji aparatu rządzenia / wynikających ze specyfiki kulturowej danego narodu / może zapobiec niejednej katastrofie dziejowej. Jeszcze bowiem w 1937 r. podczas pobytu w Polsce zapewniał generał marszałka Rydza-Smigłego, że "Włascy całkowicie pogodzą się ze swoimi granicami. Nie napadną na Polskę i nie mają zamiaru odebrać jej korytarza. Nie chcemy korytarza, mówią to szczerze i kategorycznie: Korytarz jest nam niepotrzebny"^{3/}. Kilka lat później dymili piece krematoriów..."

Sukces ruchu narodowo-socjalistycznego nie byłby możliwy bez wieloletowego przygotowania cywilizacyjnego wywodzących się tradycji bizantyjskich metod sterowania społeczeństwem. System ten tylko wtedy może działać, jeśli jest zgodny z mentalnością społeczeństwa czyli w dużym stopniu zgodny z jego normotypem.^{4/} Znajomość natomiast tego normotypu pośrednio rozszerza orientację polityczną.

Znajomość typowych cech kulturowych obcego narodu wpływa na rozwój własnej świadomości narodowej, która między innymi polega również na zdolności odróżniania elementów rodzimych od obcych w życiu społecznym przy czym nie chodzi tu o eliminowanie lub ni-szczenie tych drugich lecz o czystą świadomość własnych osiągnięć. Wpływ kultury niemieckiej na polską, był duży, lecz Polacy swoje poczucie narodowe mieli już w XV w. o czym świadczy Historia Pol-ski Drągosa pisaną, jak mówił sam autor, "ku sławie i uwielbie-niu Ojczyzny". Poczucia narodowego nie było w owym czasie jeszcze w Niemczech. Niektórzy twierdzą, że pojawiło się ono dopiero w XIX w. Właśnie o Polsce na długo przedtem pisał z uznaniem Fall-macht:

"Na ogromnym obszarze ziem jednolity to ród i naród, nie ma ni się obywatelami, ani językiem, ani urządzeniami, zespolony w jedność we wszystkich sprawach boskich i ludzkich oraz prawił-łi rozważyć jego dążeń i chęci oraz pewnego rodzaju jedno-ności we wszystkich działaniach trzeba uznać, że to raczej sta-
dom i rodzina aniżeli naród"

Zdolność odróżniania osiągnięć własnych od obcych daje zliwość obiektywnego umiejscowienia kultury własnego kraju w żywym kompleksie cywilizacyjnym świata. Natomiast znajomość

3/ Tamże

4/ Józef Kossecki. Cybernetyka kultury. Warszawa PIV 1968

tych osiągnięć prowadzi kolejno do zobiektywowania sądów o procesach historycznych dotyczących własnego i innych narodów - a przez to zbliża do poznania prawdy.

Kultura narodowa podlega prawu ciągłej reprodukcji szczególnie w świadomości młodego pokolenia podatnego na liczne bodźce wychowawcze. Układ pewnych norm społecznych tworzących kulturę integruje naród i zapewnia mu przetrwanie. Znamy tego liczne do-wody w historii. Przed instytucjami kształcenia publicznego, do których należy również uniwersytet, stoi więc odpowiedzialne zadanie propagowania rodzimej kultury poprzez masową informację. Brak informacji niesie bowiem za sobą niebezpieczeństwo zaniku norm kulturowych, a przeniesienie wzorców obcych, że względu na różni-ce warunków, nie zawsze jest z punktu widzenia społeczno-narodo-wego wskazane i możliwe. Również niewiadomość tego, co nasze, a co obce prowadzić może do kulturowego indyferentyzmu. Wprowadzany przedmiot "Landeskunde" powinien u studentów germanistyki temu zapobiec.